

LIST ŚWIĘTEGO JUDY
WSTĘP I KOMENTARZ

ks. Mariusz Rosik

Wstęp

Według wczesnochrześcijańskiej tradycji **autorem** listu jest Juda, brat Jakuba i krewny Jezusa. Autor przedstawia się już w pierwszych słowach pisma. Chodzić by więc miało o jednego z „braci Pańskich” (Ga 1,19), którzy byli także spokrewnieni z Józefem i Szymonem (Mk 6,3; Mt 13,55). Jakub i Juda byli synami Kleofasa i Marii, lecz nie należeli do grona uczniów Jezusa. Przeciw autorstwu Judy „brata Pańskiego” przemawia doskonały styl języka greckiego całego pisma, biegła znajomość greckiej retoryki, a także częściowo jego treść, a mianowicie rozprawianie się z poglądami innowierców. Takie polemiki miały miejsce raczej w czasach poapostolskich (por. 1Tm 4,1-3; 2Tm 4,3-4; 1J 2,28; 4,1-3). Część biblistów uważa, że autora listu nie należy mylić z Judą Tadeuszem, który należał do grona Dwunastu (Łk 6,16; Dz 1,13), choć przecież za pełny tytuł pisma przyjmuje się: „List św. Judy Apostoła”. Z punktu widzenia krytyki tekstu autorstwo Judy jest jednak wątpliwe. Wystarczy przytoczyć choćby zachętę: „Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (w. 17). Zdanie to może sugerować, że czasy apostołskie już przeminęły. Dziś coraz większa liczba badaczy przychyliła się ku tezie, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem pseudoepigrafii. Celem podniesienia rangi pisma, zostało ono przypisane cieszącemu się dobrą sławą i opinią świętości Judzie, bratu Jakuba. Obydwaj cieszyli się wielkim szacunkiem w pierwotnym Kościele. Poza tym imiona Jakub i Juda były bardzo popularne w Palestynie pierwszego stulecia. Odsyłały one do patriarchy Jakuba, a także do jego czwartego syna, Judy, który dał początek jednemu z dwunastu pokoleń Izraela. Od jego imienia pochodzi także nazwa Judea. Imię to nosił także jeden z żydowskich bohaterów narodowych, Juda Machabeusz, który po śmierci swego ojca Matatiasza z Modin poprowadził naród do walki przeciw Antiochowi IV Epifanesowi w latach 166–160 przed Chr. [Blum, 1981, 381n].

Innym argumentem za odrzuceniem autorstwa Judy jest, jak wspomniano, greka tego listu: jest to język na wskroś hellenistyczny, który trudno byłoby przypisać Żydowi wychowanemu w Galilei. W tak krótkim piśmie pojawia się aż 13 *hapaxlegomenów*. Argument ten jednak nie musi być przekonujący, gdyż greka *koine* była *lingua franca* w tamtym czasie, a bliskość Dekapolu, gdzie mówiono po grecku, ułatwiała dobre poznanie języka. Za żydowskim pochodzeniem autora przemawia jego znajomość literatury apokaliptycznej, *Księgi Henocha* i prawdopodobnie *Wniebowzięcia Mojżesza*. Autor zna także *Drugi list św. Piotra Apostoła*. Wydaje się, że **datę** powstania listu należy ustalić na koniec epoki apostołskiej. Datacja taka wynika z przyjęcia tezy, iż autor listu należeć musiał do drugiej lub nawet trzeciej generacji chrześcijan. Brak jest natomiast jakichkolwiek danych wewnątrz pisma, co do **miejsca** jego powstania. Wskazywanie przez badaczy na Palestynę lub Egipt jest tylko przypuszczeniem. Na Palestynę wskazywać może powoływanie się autora na pokrewieństwo z Jakubem oraz typowa dla judeochrześcijan argumentacja, jednak przeciw tej tezie świadczy mała recepcja listu w Syrii leżącej przecież blisko Palestyny. Niektórzy autorzy proponują więc Azję Mniejszą jako środowisko powstania pisma. Przemawiać by miały za tą tezą

angelologia zbliżona do tej, jaką prezentuje List do Kolosan, oraz tematyka wspólna z listami pasterskimi. W sferze przypuszczeń pozostaje także kwestia identyfikacji **adresatów** listu. List został skierowany „do tych, którzy są powołani, umiłowaniu w Bogu Ojcu i zachowani dla Jezusa Chrystusa” (w. 2). Tak ogólne wskazanie adresatów nie odnosi się do żadnej konkretnej gminy chrześcijańskiej i może wskazywać na fakt, że list miał być pismem obiegowym, czytany w różnych wspólnotach. Nie przeczy temu fakt, iż autor zdaje się znać wewnętrzną sytuację gminy (w. 4); mógł przecież podróżować, odwiedzając różne wspólnoty eklezjalne i poznawać ich potrzeby oraz trudności, z jakimi się zmagają [Blum, 1981, 383n]. Próby wskazywania na konkretne gminy chrześcijańskie, np. w Palestynie, Syrii, Azji Mniejszej czy Aleksandrii z natury rzeczy muszą pozostać w sferze przypuszczeń. Pewnym jest natomiast, że adresatem listu jest gmina, w której pojawili się jacyś fałszywi nauczyciele, najprawdopodobniej wędrowni kaznodzieje, którzy siali zamęt głoszonymi poglądami. Błędnowiercy głoszący fałszywą naukę mogli być pochodzenia judeochrześcijańskiego, skoro autor listu, by odeprzeć ich argumenty, powołuje się na Stary Testament i apokryficzną literaturę żydowską.

Celem napisania listu jest przestroga przed fałszywymi nauczycielami, którzy sprowadzają wiernych na drogę bezbożności. Autor nie wymienia z imienia owych błędnowierców, jednak oskarża ich o niemoralność, chciwość, łakomstwo, powodowanie podziałów w Kościele, wyparcie się Boga i Chrystusa, a także bluźnierstwa rzucane przeciw aniołom. Określenie przeciwników terminem *psychikoi* („cieleśni”) może wskazywać na elementy gnozy, które pojawiły się w ich naukach. Poza przestrzeganiem przed fałszywymi świadkami wiary, autor listu kieruje do adresatów upomnienia, zachęcając do modlitwy w Duchu i wzajemnej miłości oraz troski o siebie nawzajem [Reymond, 2001, 1672].

Zasadniczo tematyka listu oscyluje wokół chrystologii, eschatologii, wiary i moralności chrześcijańskiej. Chrystus ukazany jest jako Pan, co w tamtym czasie wskazywało już na Jego bóstwo. Chrystologia łączy się z eschatologią, gdyż autor dużo miejsca poświęca paruzji, czyli powtórnemu przyjscia Chrystusa w chwale i otoczeniu aniołów. Przyjście to związane będzie s sądem. Będzie to sąd o charakterze uniwersalnym, a więc dotyczyć będzie wszystkich ludzi. Autor jednak koncentruje się na sądzie nad bezbożnymi, zapowiadając czekającą ich karę.

List ma za zadanie także wzmocnić wiarę adresatów, która zagrożona jest przez głosicieli błędnych nauk. Troska o to, by wiara przekazana adresatom w chwili głoszenia dobrej nowiny pozostała w nich niezafałszowana jest jednym z motywów napisania listu. Chodzi o wierność tradycji apostoelskiej. Co prawda autor nie przedstawia treści wiary, jednak traktuje ją jako dobro, którego należy strzec z całą pieczołowitością.

Gdy chodzi o kwestie moralne, autor listu przeciwstawia sobie dwa modele: fałszywą moralność innowierców oraz pozytywny model życia chrześcijan wiernych przekazanej przez tradycję wierze. Innowiercy prowadzą życie bezbożne, rozpustne i gorszące, kierują się pożądaniem i odrzucają władzę Chrystusa. Takiemu postępowaniu autor listu przeciwstawia moralność zasadzającą się na słusznej wierze, której towarzyszy modlitwa i trwanie w miłości Boga

Adres (1-2)

1-2 {1Tm 1,1; 2Tm 1,2; Flp 1,1; 1Kor 1,3; 1P 1,2; 2P 1,2}. Juda przedstawia się jako brat Jakuba, jednak wcześniej nazywa się sługą Jezusa Chrystusa. Skoro Jakub był bratem Pańskim, a Juda bratem Jakuba, warto zapytać, dlaczego autor listu nie mówi o sobie wprost jako bracie Jezusa? Jedną z możliwych odpowiedzi wskazuje na pokorę, spowodowaną być może faktem, iż Juda uwierzył w mesjańskie posłannictwo Jezusa dopiero po zmartwychwstaniu. Jan Ewangelista zauważa: „nawet Jego [Jezusa] bracia nie wierzyli w Niego” (J 7,5). Autor woli więc mówić o sobie jako o „słudze” Jezusa, nie jego bracie. Natomiast powołanie się na Jakuba ma podnosić prestiż autora listu. Skoro Jakub nazwany jest w Nowym Testamencie „bratem Pańskim”, a autor listu przedstawia się jako „brat Jakuba”, stąd rodzi się pytanie o pokrewieństwo autora z samym Jezusem. Wiadomo, że termin „brat” może oznaczać kuzyna lub współpracownika (Kol 1,1). argumentem za tym, że Jezus nie miał rodzonych braci jest fakt, iż umierając na krzyżu oddał swą Matkę pod opiekę Janowi. Żydowskie prawo nakazywało, iż w wypadku śmierci najstarszego syna (a takim był Jezus, gdyż ewangeliści jednogłośnie stwierdzają, iż Maryja była dziewicą) opiekę nad wdową przejął winien drugi co do wieku syn. Ponieważ Jezus daje Maryję za Matkę Janowi, stąd wniosek, że nie miał rodzonego brata. Argumentem *ex silentio* za brakiem rodzeństwa Jezusa jest fakt, iż w pierwszych wiekach nie powstały żadne herezje, które przypisywałyby boską godność Jakubowi czy Judzie. Gdyby Jezus był ich rodzonym bratem, pytanie takie z pewnością zaprzętałoby umysły wierzących.

Adresaci scharakteryzowani zostali przez trzy określenia: „powołani”, „umiłowani w Bogu Ojcu” oraz „zachowani dla Jezusa Chrystusa”. Powołanie wskazuje na działanie Bożej łaski, gdyż to Bóg jest powołującym (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999, 587). Umiłowanie w Bogu Ojcu odsyła do absolutnie bezinteresownej miłości Boga, na co wskazuje terminologia (mowa o miłości *agape*). Interpretacja frazy „zachowani dla Jezusa Chrystusa” natomiast budzi pewne trudności interpretacyjne; wielu badaczy sądzi, że to Bóg Ojciec „zachowuje” chrześcijan dla swego Syna.

Juda życzy adresatom miłosierdzia, pokoju i miłości. Wszystkie te dary pochodzą od samego Boga. Możliwe, że życzenie to stanowiło fragment pozdrowienia liturgicznego. Miłosierdzie to Boże współczucie i litość wobec słabości ludzkiej. Pokój przez Greków rozumiany był zasadniczo jako brak wojny. W takim znaczeniu terminu tego używał Homer (*Iliada* 2,279), Ksenofont (*Historia graeca* 7,4,10) czy Platon (*Leges* 1,628). W perspektywie Nowego Testamentu „pokój” nabiera dużo głębszych konotacji i oznacza całokształt zbawienia (1 Tes 5,23; 2 Tes 3,16; 2 Kor 13,11; Rz 15,33; Flp 4,19). Miłość *agape* natomiast, w odróżnieniu od *filia*, oznacza najwyższą, bo wynikającą z absolutnie czystych i bezinteresownych pobudek, formę miłości.

Cel listu (3-4)

3-4 {2P 3,1}. Celem napisania listu jest troska autora o jego adresatów, którym została przekazana wiara. Juda pisze o „wspólnym naszym zbawieniu”, dokonanym przez Jezusa. Grzech pierwszych rodziców sprowadził na ludzkość trzy konsekwencje:

śmierć, cierpienie i grzechy aktualne. Zbawienie dokonane przez Jezusa polega na wyzwoleniu z trzech skutków dramatu, który rozegrał się w ogrodzie Eden. Chrystus wybawia od śmierci poprzez to, że sam zmartwychwstał i obiecuje zmartwychwstanie wszystkim wierzącym w Niego. Wybawia od grzechu poprzez zgładzenie grzechu pierworodnego we chrzcie świętym i przebaczenie udzielane w sakramencie pojednania. Wybawia wreszcie od cierpienia poprzez fakt, iż w ostatecznych królestwie Bożym Bóg otrze z naszych oczu wszelką łzę (Ap 21,4). Zwycięstwo Chrystusa już się dokonało, choć jeszcze nie w pełni się ujawniło. Stanie się ono jawne dla wszystkich w dniu paruzji, czyli powtórnego przyjścia Pana. Ta nauka o zbawieniu jest wypaczana przez fałszywych nauczycieli, którzy głoszą swe nauki wśród adresatów listu. Wypaczenie to polega zapewne na odmawianiu Chrystusowi Jego zbawczej roli w dziejach świata (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999, 588). Według Judy są oni „bezbożni”, „zapisani na potępienie”, rozpustni i wypierający się Chrystusa, który jest Władcą i Panem. W takim kontekście termin „wiara” należy rozumieć raczej jako depozyt objawienia, czyli prawdy, w które należy wierzyć. Nie wyklucza to oczywiście wiary rozumianej jako osobisty, głęboki, intymny wręcz kontakt z Bogiem, jednak przeciwstawienie fałszywych nauk wierze, każe tę ostatnią rozumieć przede wszystkim jako nauczanie ortodoksyjne.

Ostrzeżenia (5-16)

5-8 {Rdz 6,1-4; 19,1-25; Syr 16,6-15; Kpł 18,22; 20,13}. Autor podaje trzy przykłady sytuacji, w których kara dosięgła sprzeniewierzających się Bogu. Wszystkie trzy pochodzą ze Starego Testamentu. Chodzi mianowicie o wytracenie niewiernych, którzy wcześniej zostali wyprowadzeni z Egiptu, o ukaranie zbuntowanych aniołów oraz o karę, jaka spadła na mieszkańców Sodomy i Gomory. Podczas czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię wielu Izraelitów buntowało się przeciw Bogu i Mojżeszowi. Wystarczy wspomnieć ulanie złotego cielca, szemranie i narzekanie (Meriba i Massa) oraz bunt Koracha (por. Wj 15–33; Lb 16,1-35). Żadna z tych sytuacji nie została bez ukarania. Druga sytuacja kary to strącenie aniołów. W latach 722–705 przed Chr. potęgą asyryjską władał Sargon II. W roku 721 władca zdecydował się na interwencję zbrojną w zamieszkałej przez Żydów Samarii. Wielu spośród jej mieszkańców zostało uprowadzonych do niewoli lub wypędzonych. Wielu historyków twierdzi, że dziesięć pokoleń Izraela przestało wówczas istnieć. W obliczu takiej sytuacji prorok Izajasz wypowiedział wyrocznię przeciw królowi asyryjskiemu. Proroctwo to bezpośrednio odnosi się więc do konkretnej postaci historycznej, jednak w drugiej części opisywana postać nabiera cech duchowych (Iz 14,12-15). Ojcowie Kościoła na czele z Tertulianem i Grzegorzem Wielkim widzieli w postaci spadającej z niebios do Szeolu samego szatana. W tym także kierunku szła interpretacja św. Hieronima, który w Wulgacie termin „jaśniejący” oddał przez *Lucifer* (Iz 14,12) [Kaiser, 2011, 225]. Idea strącenia aniołów znalazła swoje odzwierciedlenie także na kartach literatury apokryficznej. *Księga Jubileuszów* opowiada o objawieniu udzielonym Mojżeszowi na górze Synaj w chwili, gdy otrzymywał od Boga tablice *Dekalogu*. Jest to dzieło, które powstało w Palestynie w połowie II w. przed Chr. w języku hebrajskim. Autor, który w swym myśleniu jest bliski rodzącemu się wówczas ugrupowaniu faryzeuszów, w takich

słowach rysuje los nieposłusznych aniołów: „Pan rozgniewał się bardzo na swoich aniołów, których posłał na ziemię. Rozkazał, aby zostali zdjęci ze wszystkich stanowisk. Kazał ich związać w głębinach ziemi, stąd zostali tam związani i odosobnieni” (Jub 5,6) [Kondracki, 1999, 272].

Trzecia wreszcie sytuacja kary, jaka dotknęła grzeszników, to zniszczenie Sodomy i Gomory (Rdz 19,4-25). Na kartach Biblii miasta te niejednokrotnie służyły za przykład kary Bożej (Jr 23,14; Ez 16,48-50; Mt 10,15; Rz 9,29) (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999, 589). Według autora natchnionego, miasta zostały pochłonięte przez ogień i siarkę, a mieszkańcom nakazał Bóg uciekać w góry, co oznacza, że nizinne części regionu miały być zalane przez wody. Tradycyjna lokalizacja umieszcza te miasta w okolicach Morza Martwego. Jeśli przyjąć za wiarygodną relację Biblii, że miasta legły w gruzach, należy przypisać ten efekt trzęsieniu ziemi, któremu towarzyszył ogień wydobywający się z płonącego asfaltu, który wydobywano w rejonach Morza Martwego. Juda stwierdza, że fałszywi nauczyciele („prorocy od snów”; por. Pwt 13,2) zasłużyli na podobne ukaranie.

9 {Za 3,2; Pwt 34,6; Dn 12,1; 1Tes 4,16}. Wymierzenie kary dla fałszywych nauczycieli nie należy do wierzących, ale do samego Boga. Przekonując o tym, że to Bóg odpłaca za zło, autor listu odwołuje się do dzieła apokryficznego. Księga znana pod tytułem *Wniebowzięcia Mojżesza* zachowała się po łacinie i to w wersji nie całkiem kompletnej; tekst oryginalny jest zapewne hebrajski, z którego najpierw dokonano przekładu na grekę. Dzieło powstało przypuszczalnie w Palestynie. Apokryf zawiera cechy właściwe gatunkowi apokalips. Oparty jest o Pwt 31–34. Ukazuje Mojżesza, który przekazuje Jozuemu do przechowania księgi, a jednocześnie zapowiada przyszłe wydarzenia, aż do okresu rzymskiego. Już sam ten fakt pomaga w ustaleniu datacji księgi, która kończy się zapowiedzią nastania królestwa Bożego i klęską szatana. Treść i teologia pisma wskazywać może na związki z esseńczykami [Rapoport, Rosik, 2009, 72]. Według apokryfu diabeł nazywał Mojżesza mordercą i twierdził, że nie zasługuje on na godziwy pochówek. Archanioł Michał sam nie skarał diabła, lecz pozostawił to Bogu.

10-13 {Rdz 4,8-16; Lb 22,5-35; Ap 2,14; 2P 2,13}. Fałszywych nauczycieli Juda porównuje do trzech postaci Starego Przymierza: Kaina (Rdz 4), Balaama (Lb 22–24) i Koracha (Lb 16). Wszyscy trzej sprzeciwili się woli Bożej i wszyscy trzej zasłużyli na ukaranie. Juda oskarża bezbożnych o rozpustę i o psucie atmosfery na chrześcijańskich posiłkach, zwanych agapami, które przypuszczalnie związane były z celebracją Eucharystii. Wszystkie metafory, po które sięga autor listu, by opisać swych przeciwników, podkreślają ich niestałość i jałowość: obłoki unoszone wiatrem, bezpłodne drzewa, morskie bałwany czy gwiazdy, których ruch jest nieznan. Powracająca tu metaforyka meteorologiczna, botaniczna, astrologiczna i hydrologiczna sama w sobie mogłaby przywoływać obrazowość pozytywną; w kontekście nagany jednak staje się łagodną formą inwektywy. Tak więc spotykane nawet na kartach Biblii złośliwości „nie tylko usprawiedliwiały, ale nawet ośmielały i zachęcały starożytnych chrześcijan, zgodnie z otaczającą ich długo tradycją, do stosowania również inwektywy w polemice ze swymi przeciwnikami” [Longosz, 1996, 375]. Możliwe, że porównanie błędnowierców do bezpłodnych drzew zaczerpnięte zostało z myśli esseńczyków,

którzy sami siebie często określali drzewami wydającymi obfite owoce (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999, 590).

14-16 {Rdz 5,3-18; 1Krn 1,1-3; Jk 2,1}. Po raz kolejny zapowiadając karę dla fałszywych nauczycieli, Juda odnosi się do tradycji apokryficznej. *Księga Henocha etiopska*, (zwana także po prostu *Księgą Henocha* lub *I Księgą Henocha*) zawiera wstęp i pięć części. Dzieło powstało najprawdopodobniej w całości w języku hebrajskim, choć odnaleziono także fragmenty aramejskie; znane jest także w języku etiopskim, zwanym *geez*. Jako dzieło złożone posiada wielu autorów i kształtowało się przez kilka stuleci. Przypuścić można, że najstarsze jego części sięgają nawet VI w. przed Chr., najmłodsze zaś końca I w. po Chr. Autor ukazuje ogólny zarys czasów ostatecznych; w oparciu o Rdz 6,1-4 mówi o związkach aniołów z kobietami, które porodziły gigantów odpowiedzialnych za czynienie zła na ziemi; przekazuje zapowiedzi sądu nad ludźmi, nadejście Mesjasza, zmartwychwstanie i karę na upadłych aniołów; zapowiada kataklizmy na skalę całego kosmosu oraz przekazuje opis dwóch wizji udzielonych Henochowi, dotyczących przyszłości Izraela i całego świata [Rapoport, Rosik, 2009, 56n]. Autor podkreśla, że kary zapowiedziane przez Henocha, którego nazywa „patriarchą”, dotkną bezbożnych nauczycieli fałszu, którzy próbują zwieść adresatów jego listu.

Upomnienia (17-23)

17-19 {1Tm 4,1; 2P 3,3; 1Kor 15,44-46}. Juda odwołuje się do apostoelskich zapowiedzi pojawienia się szyderców, którzy będą zwodzić wierzących (1 Tm 4,1; 2 P 3,3). Ich wystąpienie jest symptomatycznym znakiem czasów ostatecznych. Są oni „cielesni” (*psychikoi*) i dbają jedynie o zaspokajanie własnych rządz. W przeciwieństwie do szczerze wierzących, pozbawieni są prowadzenia Ducha Świętego. Owi szydercy są twórcami podziałów w Kościele, czyli rozbijają gminy chrześcijańskie. Szyderstwo ich polega na tym, że postępują według grzesznej natury, skażonej upadkiem pierwszych rodziców, a nie według Ducha Bożego, który został udzielony wierzącym (Romaniuk, Jankowski, Stachowiak, 1999, 591). Rozróżnienie na „cielesnych” i „duchowych” znajduje się w 1 Kor 2,11-16, aczkolwiek tam termin *psychikos* zazwyczaj tłumaczony jest jako „zmysłowy” i wskazuje na człowieka, który przez zamknięcie na działaniu Ducha Bożego nie jest w stanie przyjąć prawd objawionych. Takimi są właśnie fałszywi nauczyciele, przed którymi Juda przestrzega adresatów swego listu.

20-23 {Mt 25,31-46; Am 4,11; Za 3,2}. Autor zachęca czytelników do kilku postaw na wskroś chrześcijańskich: modlitwa, miłość, miłosierdzie, litość, wiara. Ich podstawą jest miłość płynąca od Boga, a przyjmowana z wiarą. Juda rozwija nieco motyw litości: trzeba ją okazywać tym chrześcijanom, którzy dają się zwieść fałszywym nauczycielom, poprzez wyprowadzanie ich z błędu oraz trzeba ją okazywać samym zwodzicielom, poprzez zerwanie z nimi kontaktu („mieć w nienawiści chiton zbrukany przez ciało”; por. Mt 9,20b-21; Mk 5,27-30; Łk 8,44-46) i modlitwę o ich nawrócenie.

Doksologia końcowa (24-25)

{1Tm 1,1; 2,3; 4,10; 2Tm 1,10; Tt 1,3; 2,10; 3,4; 2P 1,1.11; 2,20, 3,18}. Zgodnie z zasadami epistolografii nowotestamentowej, list kończy doksologia, w której Bóg Ojciec jest uwielbiony, a Jezus nazwany jest Panem. Autor ukazuje Boga jako Tego, który może ustrzec przed upadkiem i stać się przyczyną radości wierzących w nadziei na ostateczne z Nim spotkanie. Określenie Boga Zbawcą pośrednio wskazuje na fakt, iż to On jest inicjatorem zbawienia, które zostało przyniesione i dokonane przez Jezusa [Reymond, 2001, 1675]. W pismach Nowego Testamentu termin „Zbawca” odnosi się tak do Boga Ojca, jak do Jezusa Chrystusa. Bogu przypisane są Jego atrybuty: chwała, majestat, moc, władza i preegzystencja. Atrybuty te były przedmiotem uwielbienia składanego Bogu w pierwotnym Kościele i takimi winny pozostać do dziś.

Akcenty kerygmaticzne

Ruch gnostycki (od gr. *gnosis* – „wiedza”, „poznanie”) najsilniej zarysował swą działalność w II stuleciu. Początkowo jego zwolennicy działali wewnątrz Kościoła, ale istnieją pewne świadectwa, według których pod koniec drugiego stulecia jego zwolennicy tworzyli odrębne sekty. Największą wagę w ruchu przywiązywano do zdobycia *gnosis* – wiedzy o powstaniu ludzkości i jej przeznaczeniu. Wiedza ta umożliwiała zbawienie duchowego elementu człowieka. Zdobyć jej odbywało się na dwojakiej drodze: albo pochodzić miała z sekretnych nauk apostołów przekazywanych ustnie, albo źródłem jej było bezpośrednie objawienie Boże dane założycielowi grupy. Wiadomo, że prochrześcijańskie gminy tworzyły podatny grunt na tworzenie się sekt gnostyckich. Gminy te mogły być tak pogańskie, jak żydowskie. Żydzi rozwinęli spekulatywny sposób interpretacji Biblii Hebrajskiej w formie midraszu, dzięki czemu powstała obfita literatura pozabiblijna, często zawierająca wpływy irańskiego zoroastryzmu. W swym podwójnym wymiarze, halachicznym i haggadycznym, midrasze stanowią żywą ilustrację aplikacji tekstów świętych w wymiarze codziennym. Ich analiza pozwala przybliżyć sposób kształtowania się religijnej tradycji judaizmu. Również i dziś istnieje niebezpieczeństwo przyjęcia błędnych doktryn i niewłaściwych interpretacji Biblii, stąd istnieje konieczność ciągłego poznawania nauki Magisterium Kościoła. Urząd Nauczycielski Kościoła podaje wiernym naukę opartą na Piśmie świętym i wielowiekowej Tradycji. Wierność tym dwom filarom, Biblii i Tradycji, staje się gwarantem trwania w nauce apostołów.

Bibliografia

- Blum E. A., *Jude*, w: *The Expositor's Bible Commentary*, XII, red. F. E. Gaebelin, Grand Rapids 1981, 379–396.
- Kaiser W. C., *Księga Izajasza*, w: W. C. Kaiser Jr., P. H. Davids, F. F. Bruce, M. T. Brauch, *Trudne fragmenty Biblii*, tłum. L. Bigaj, T. Fortuna, G. Grygiel, Vocatio, Warszawa 2011, 222–232.
- Kondracki A., *Księga Jubileuszów*, w: *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Vocatio, Warszawa 1999, 259–342.
- Longosz S., *Zarys historii inwektywy wczesnochrześcijańskiej*, RT 3 (1996) 2, 363–390.

- Rapoport I., Rosik M., *Wprowadzenie do literatury i egzegezy żydowskiej okresu biblijnego i rabinicznego*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2009.
- Reymond P., *List św. Judy Apostoła*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W. R. Farmer, red. wyd. polskiego W. Chrostowski, tłum. A. Kuryś, Vocatio, Warszawa 2001, 1672–1675.
- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, II, Poznań – Kraków 1999.